

Przemyślenia czytelnika, nauczyciela i rodzica

23 marca 2021

Cały czas zastanawiamy się jak wykorzystać wiedzę zdobytą dzięki "Konferencji Dzieci wracają do szkół. Szkoły wracają do normalności". Prawnicy szerzej otworzyli nasze oczy i pokazali kierunek dalszego działania. Ponownie odezwaliliśmy się do wszystkich szkół podstawowych i średnich w Trójmieście i okolicach. Rozesłaliśmy im materiały pokonferencyjne. Zareagowały pojedyncze osoby. Kilku rodziców i nauczycieli. Nieustannie się zastanawiamy jak obudzić pozostałych? Może inspiracją będzie dla Was list oraz przemyślenia czytelnika, nauczyciela i rodzica.



"Konferencja była istotnym krokiem przypominającym, iż w sprawie PRAW DZIECKA nie wiele albo prawie nic się nie robi. Zdalne nauczanie ten proces pogłębia i nie chodzi tu o kwestie ekonomiczne środowiska, w którym się dziecko wychowuje. One też mają swój udział w równym dostępie do nauki i przyczyniają się do wykluczenia społecznego.

Wszyscy prelegenci uczestniczący w konferencji czy to pedagodzy czy prawnicy pokazywali w swoich wystąpieniach

zaniedbania dotyczące tworzenia i przestrzegania praw dziecka. Patrząc jednak z perspektywy rodzica i nauczyciela informatyki, obraz Praw Dziecka w naszym kraju przedstawia się dramatycznie. Nie wynika to tylko z przedstawionych na konferencji informacji, ale z osobistego zderzenia z instytucjami państwa odpowiedzialnymi za przestrzeganie Prawa Dziecka.

Wystosowałem list z zapytaniem czy istnieją normy higieny pracy z urządzeniami elektronicznymi (komputer, tablet, smartfon) dla dzieci analogicznie, jak to dotyczy osób pracujących (Kodeks Pracy) do następujących instytucji: Główny Inspektor Sanitarny, Rzecznik Praw Obywatelskich, Rzecznik Praw Dziecka i Kuratorium Oświaty w Poznaniu.

Żaden z tych uprawnionych podmiotów albo nie potrafił mi jednoznacznie odpowiedzieć, albo wskazywał, iż w Polsce takiego prawa nie ma. Za to istnieją pewne zalecenia...

I tutaj przytoczę odpowiedź z Kuratorium Oświaty:

„Dzień dobry, informuję, że przepisów prawa dot. dzieci przed monitorem ekranowym nie ma. Są natomiast tylko przepisy dot. pracowników administracyjno-biurowych, którzy siedzą przed monitorami 8 godzin. Po każdej godzinie pracy należy się 5 min. przerwy na oderwanie oczu od monitora. Zaleca się natomiast dla dzieci:

- w wieku 3-7 lat maks. 30 min. dziennie, czyli 3,5 godz. tygodniowo,
- w wieku 7-12 lat maks. 1 godzina dziennie czyli 5 godzin tygodniowo,
- 14 lat i powyżej 1,5 godz. dziennie czyli 8 godzin tygodniowo.

Przepraszam najmocniej za brak odpowiedzi w terminie. Inspektor ds. BHP i ochrony ppoż. Kuratorium Oświaty w

Poznaniu”.

Dzieci są zmęczone zdalnym nauczaniem, pozostawione w domu nie jednokrotnie samotnie bez żadnego nadzoru. Przesiadanie przed urządzeniami 6-8 godzin (a to tylko sam plan lekcji). Nie zapominajmy o zadaniach domowych! Nauka on-line źle wpływa na psychikę, powoduje wady postawy oraz pogorszenie wzroku. Program nauczania jest przeładowany i źle dopasowany.

Jeśli w Polsce nie przestrzega się Konstytucyjnych Praw Obywatelskich, to cóż znaczą mętnie brzmiące zalecenia? Być może w myśl zasady „dzieci i ryby głosu nie mają”.

Jest jakieś „światło w tunelu”. Jak widać istnieją ludzie oraz organizacje dla których dobro dziecka i jego prawa to coś ważnego.

Można niestety odnieść wrażenie, że to głos wołającego „na puszczy”...

Autorstwo: Andrzej Jastrząb (nauczyciel)

Zdjęcie: [KuzinaNatali \(pl.DepositPhotos.com\)](https://pl.depositphotos.com/10000000/10000000/10000000)

Źródło: [StolikWolnosci.pl](https://stolikwolnosc.pl)